

Nieznani, M

Mów do mnie znów,
mów do mnie, mów milcząc
Bo lepsze bez słów
jest porozumienie istot

[Łona] On ją widzi, ona spogląda gdzie indziej, nie widząc tego, że on na nią patrzy, oboje idą naprzeciw siebie. Przejawiając styl co raczej nie jest znany tubylcom nieruchomieją i patrzą na siebie milcząc i stojąc. To gasi we mnie cynizm, bo sprawia, że jest coś między nimi czego nie podejmę się wysławić.

Mów do mnie znów,
mów do mnie, mów milcząc
Bo lepsze bez słów
jest porozumienie istot

[Lilu] Nic mi to nie mówi, co mi mówisz szczerze mówiąc, bo coś mówisz mi, ale nie wiesz jak to ująć. A ja powiem, że nie wiem w zasadzie co powiedzieć i szczerze powiedziawszy wcale źle mi z tym nie idzie. Przemyć mi proszę więc spojrzeń trochę. W tobie to jest, to co mówi najgłośniejsze. Obiecuję, że ta sesja będzie ciekawa.

A tyle mi mówisz, a niewiele z tego wiem
Chcę wiedzieć więcej, ciągle więcej wiedzieć chcę
A tyle mi mówisz i ja też ci wiele mówię,
A jednak gdy milczymy jakoś łatwiej się zrozumieć
Mów do mnie znów,
mów do mnie, mów milcząc
Bo lepsze bez słów
jest porozumienie istot